

Sygn. akt I C 1424/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 czerwca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Siedlcach Wydział I Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Andrzej Kirsch

Protokolant staż. Agnieszka Kuśmirek

po rozpoznaniu w dniu 21 czerwca 2017 r. w Siedlcach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. K. (1)

przeciwko (...)z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od pozwanego (...)z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 80.000 zł (osiemdziesiąt tysięcy złotych) tytułem zadośćuczynienia wraz z odsetkami:

- od kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) od dnia 9 sierpnia 2015 r. do dnia 31 grudnia 2015 r. w wysokości 8% w stosunku rocznym i od dnia 1 stycznia 2016 r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

- od kwoty 40.000 zł (czterdzieści tysięcy złotych) od dnia 22 marca 2017r. do dnia zapłaty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego (...)z siedzibą w W. na rzecz powódki M. K. (1) kwotę 3.444,40 zł (trzy tysiące czterysta czterdzieści cztery złote i czterdzieści groszy) tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu,

IV. nakazuje pobrać od pozwanego (...)z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Okręgowego w Siedlcach) kwotę 199,55 zł (sto dziewięćdziesiąt dziewięć złotych i pięćdziesiąt pięć groszy) tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego pokrytego tymczasowo z sum Skarbu Państwa oraz kwotę 4.005 zł (cztery tysiące pięć złotych) tytułem opłaty od pozwu, od uwzględnionej części powództwa.

Sygn. akt I C 1424/16

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 listopada 2016 r. Sąd Rejonowy w Węgrowie uznał się niewłaściwym i przekazał do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Siedlcach sprawę z powództwa M. K. (1) przeciwko (...)w W. o zapłatę (k. 94).

W pozwie, który wpłynął do Sądu Rejonowego w Węgrowie w dniu 21 kwietnia 2015 r. powódka M. K. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...)w W. kwoty 40.000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia złożenia pozwu do dnia zapłaty. Wniosła również o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu M. K. (1) podniosła, że w dniu 25 grudnia 2012 r., idąc na mszę do Bazyliki w W., poślizgnęła się i upadła, w wyniku czego doznała złamania lewej kości ramiennej oraz dalszej nasady lewej kości promieniowej. Zarzuciła, że tego dnia teren przed wejściem do Bazyliki był niewłaściwie utrzymany, tj. nie był odśnieżony i nie był posypany środkami zapobiegającymi poślizgnięciom. Początkowo przewieziono powódkę do szpitala w W., gdzie została jej udzielona pierwsza pomoc, a następnie powódka została zawieziona przez syna do szpitala w S.. Powódka podała, że przeszła dwa zabiegi operacyjne, założono jej gips, a następnie musiała utrzymywać rękę w chuście trójkątnej. Powódka stwierdziła, że uraz łączył się z ogromnym bólem i długotrwałym cierpieniem. Podała, że częściowa niesprawność ręki utrzymuje się do chwili obecnej, przez co musi ona w codziennej egzystencji korzystać z pomocy członków rodziny i osób trzecich. Niesprawność odbija się również na jej zdrowiu psychicznym. Powódka stwierdziła, że (...)w W. nie wywiązała się z obowiązków polegających na zimowym utrzymaniu terenu Bazyliki, co skutkuje jej odpowiedzialnością na podstawie art. 415 kc. W związku z zawarciem przez parafię umowy ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i posiadanego mienia, zobowiązany do naprawienia szkody jest (...)w W.. Powódka podała, że pomiędzy zaniedbaniem (zaniechaniem) parafii, polegającym na niewłaściwym utrzymaniu terenu w okresie zimy, a szkodą doznaną przez nią, zachodzi adekwatny związek przyczynowy.

W dniu 23 lipca 2015 r. wpłynęła do Sądu Rejonowego w Węgrowie odpowiedź na pozew pozwanego, w którym nie uznano powództwa, wniesiono o jego oddalenie w całości i zasądzenie od powódki zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na pozew podniesiono, że w dacie 25 grudnia 2012 r. teren bazyliki był właściwie utrzymany, znajdował się w należyłym stanie, a co za tym idzie – nie sposób przypisać ubezpieczonej parafii jakiegokolwiek zaniedbania w tym zakresie. Skoro zatem powódka nie udowodniła ani okoliczności zdarzenia, ani też rozmiaru doznanej krzywdy, jej roszczenie winno ulec oddaleniu (k. 32-34v).

W dniu 3 listopada 2016 r. wpłynęło do akt sprawy pismo procesowe pełnomocnika powódki, w którym dokonał on rozszerzenia powództwa, wniósł o zasądzenie od pozwanego kwoty 90.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 50.000 zł od daty rozszerzenia powództwa, zaś od kwoty 40.000 zł – tak jak w pozwie (k. 93).

Na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 r. pełnomocnik powódki popierał powództwo jak dotychczas, tj. w wersji rozszerzonej (stanowisko pełnomocnika powódki zarejestrowane na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 r. – 00:00:51-00:02:08).

Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:

W dniu 25 grudnia 2012 r. powódka M. K. (1) udała się na poranną mszę do Bazyliki w W.. Na placu przed świątynią zalegał śnieg. Było bardzo ślisko, teren nie był odśnieżony ani posypany środkami zmniejszającymi ryzyko poślizgnięcia. Przed budynkiem Bazyliki powódka poślizgnęła się i upadła. Chwilę potem nadeszła znajoma powódki – I. P., która pomogła się jej podnieść. Następnie na miejscu zdarzenia pojawiła się A. S.. Po rozpytaniu o przebieg zdarzenia, wyniosła z kościoła krzesło i pomogła usiąść na nim powódce.

Na miejsce zdarzenia wezwana została karetka pogotowia i powódka została zabrana do szpitala w W.. Po udzieleniu pierwszej pomocy powódka została skierowana do szpitala w S.. Z uwagi na konieczność zbyt długiego oczekiwania na karetkę, powódka zawieziona została do S. przez swojego syna R. K.. W szpitalu w S. rozpoznano u powódki złamanie nad i przekłykciowe kości ramiennej lewej oraz złamanie dalszej nasady kości promieniowej lewej. Powódka doznała również uszkodzenia nerwu łokciowego lewego. Została zakwalifikowana do leczenia operacyjnego i wykonano u niej nastawienie złamania kości ramiennej lewej oraz zespolenie śrubami i płytą. Wykonano również zespolenie 2 drutami Kirschnera. Po operacji powódka została zaopatrzona opatrunkiem gipsowym ramiennym.

Opatrunek gipsowy usunięty został u powódki po sześciu tygodniach. W dniu 30 sierpnia 2013 r. powódka poddana została kolejnemu zabiegowi operacyjnemu celem usunięcia płyty i śruby LCP.

Obecnie występują u powódki: przykurcz zgięciowy i wyprostny lewego stawu łokciowego, zniekształcenie lewego stawu nadgarstkowego – dewiacja dołokciowa i przemieszczenie dłoniowe, ograniczenie zakresów ruchomości lewego stawu nadgarstkowego oraz objawy niedowładu nerwu łokciowego lewego. Do grudnia 2013 r. powódka M. K. (1) poddawana była zabiegom rehabilitacyjnym. Istniejące u powódki do dnia dzisiejszego przykurcze są utrwalone i nie rokują poprawy. Nie ma ona żadnej możliwości powrotu do stanu zdrowia sprzed daty wypadku. Utrwalona jest również dysfunkcja stawu łokciowego i nadgarstkowego. Przed okresem około 3 tygodni po wypadku powódka odczuwała znaczne dolegliwości bólowe, a przez kolejne 3 tygodnie ból zmniejszał się. Po powrocie ze szpitala powódka wymagała pomocy, której udzielały jej synowa A. K. i wnuczka M. K. (2). Pomagały jej przy wstawaniu z łóżka, przy myciu i ubieraniu

Łączna wysokość uszczerbku na zdrowiu wynosi u powódki M. K. (1) 45%.

Obecnie górna kończyna powódki jest zniekształcona, utrzymują się jej niedowłady. Powódka co jakiś czas odczuwa ból i drętwienie. Nie jest w stanie utrzymać w lewej ręce cięższych przedmiotów, nosić siatki z zakupami. Aktualny stan uniemożliwia jej wykonywanie prostych czynności dnia codziennego.

Teren przed Bazyliką w W. należy do (...) w W.. Odpowiedzialnym za utrzymanie placu przed kościołem był kościelny M. P.. W dacie zdarzenia parafia posiadała zawartą z (...)z siedzibą w W. umowę w zakresie odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej i posiadanego mienia. Zawarcie umowy potwierdzone było polisą nr (...). Przedmiotem ubezpieczenia było m.in. oc parafii.

Powódka M. K. (1) w dniu 17 lutego 2014 r. zgłosiła roszczenie do pozwanego ubezpieczyciela, ale decyzją z dnia 15 kwietnia 2014 r. odmówiono jej wypłaty jakichkolwiek świadczeń.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów: dokumentacji medycznej (k. 7-21), zeznań powódki zarejestrowanych na rozprawie w dniu 21 czerwca 2017 r., zeznań świadków I. P., A. S. i M. K. (2), opinii biegłego K. K. (2) (k. 59-60 i 88) i dokumentacji zgromadzonej w postępowaniu szkodowym.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Źródłem żądań powódki M. K. (1), będących przedmiotem rozpoznania Sądu w niniejszej sprawie, jest szkoda, jakiej doznała ona na skutek upadku, do którego doszło w dniu 25 grudnia 2012 r. w W. na terenie należącym do Parafii (...) w W.. Przedmiot szczegółowych rozważań Sądu było ustalenie przyczyn zdarzenia, podmiotu odpowiedzialnego za jego skutki i rozmiarów doznanej przez powódkę szkody. Jak podniesiono we wstępnej części uzasadnienia, powódka M. K. (1) zarzuciła właścicielowi nieruchomości (terenu, placu przed budynkiem Bazyliki), że nie zadbał on w dniu 25 grudnia 2012 r. o prawidłowe utrzymanie nawierzchni nieruchomości, która nie była odśnieżona i posypana środkami uniemożliwiającymi bądź zmniejszającymi ryzyko poślizgnięcia.

Pojęcie szkody nie zostało zdefiniowane w ustawie. Najogólniej stwierdza się, iż pojęcie to obejmuje uszczerbek w dobrach lub interesach prawnie chronionych, których poszkodowany doznał wbrew swojej woli. Uszczerbek może mieć charakter majątkowy bądź niemajątkowy. Ze względu na przedmiot uszczerbku rozróżnia się szkodę na mieniu i szkodę na osobie. W doktrynie podkreśla się, iż podział na szkodę na mieniu i na osobie nie pokrywa się z podziałem na szkodę majątkową i niemajątkową. Podczas gdy szkoda na mieniu ma zawsze charakter majątkowy, to szkoda na osobie może przybrać postać uszczerbku zarówno majątkowego (np. koszty leczenia), jak i niemajątkowego (np. ból, cierpienia psychiczne). W przypadku majątkowej szkody na osobie środkiem kompensaty jest odszkodowanie. Wysokość świadczenia odszkodowawczego, którego celem jest naprawienie szkody, powinna ściśle odpowiadać wysokości szkody. Natomiast środkiem naprawienia niemajątkowej szkody na osobie, zwanej „krzywdą” jest zadośćuczynienie pieniężne. W doktrynie pojęcie krzywdy definiuje się jako „osobiste cierpienie psychofizyczne poszkodowanego, którego dobra osobiste zostały naruszone”. Problematyka zadośćuczynienia pieniężnego za naruszenie dobra osobistego stwarza wiele problemów w praktyce, gdyż uszczerbek na osobie jest bardzo trudny do ustalenia i wymierzenia. Zadośćuczynienie pieniężne ma na celu przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych

i psychicznych poszkodowanego będących wynikiem uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Ma ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Przepisy kodeksu nie zawierają żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, w dużej mierze wypracowała je judykatura, szczególnie orzecznictwo Sądu Najwyższego. I tak, w wyroku z dnia 26 lutego 1962 (IV CR902/61, OSNCP 1963, nr 5, poz. 107) Sąd Najwyższy stwierdził, iż „zadośćuczynienie z art. 445 kc ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość”. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 19 maja 1998 r. (II CKN 756/97 nie publ.) „treść art. 445 pozostawia – z woli ustawodawcy - swobodę sądowi orzekającemu w ustalaniu wysokości zadośćuczynienia i pozwala – w okolicznościach rozpoznawanej sprawy – uwzględnić indywidualne właściwości i subiektywne odczucia osoby pokrzywdzonej”. Natomiast w wyroku z dnia 1999.06.10 (II UKN 681/98, OSNP 2000/16/626) Sąd Najwyższy podnosił, iż „przy ocenie wysokości zadośćuczynienia za krzywdę (art. 445 § 1 KC) należy uwzględnić przede wszystkim nasilenie cierpień, długotrwałość choroby, rozmiar kalectwa, trwałość następstw zdarzenia oraz konsekwencje uszczerbku na zdrowiu w życiu osobistym i społecznym”.

Zgodnie z art. 805 par. 1 kc „przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę”.

W sprawie niniejszej nie ulega wątpliwości, że w dniu 22 grudnia 2011 r. pomiędzy Parafią (...)w W. a pozwanym (...)z siedzibą w W. doszło do zawarcia umowy ubezpieczenia. Stosownie do treści art. 809 par. 1 kc, zawarcie umowy ubezpieczenia zostało stwierdzone polisą nr (...). Umowa wiązała strony w okresie od dnia 1 stycznia 2012 r. do dnia 31 grudnia 2012 r. Z treści polisy wynika, że przedmiotem ubezpieczenia była m.in. odpowiedzialność cywilna parafii.

W świetle powyższego zapisu umownego oraz norm kodeksu cywilnego, oczywistym jest, że świadczenie ubezpieczyciela (pozwanego) uzależnione jest od zajścia przewidzianego w umowie wypadku, tj. wyrządzenie szkody osobom trzecim, której źródłem jest czyn niedozwolony właściciela nieruchomości.

W ocenie Sądu Okręgowego, materiał dowodowy zgromadzony w sprawie, w szczególności w postaci zeznań powódki M. K. (1) oraz zeznań świadków I. P., A. S. i M. K. (2), przekonuje, że winę za powstanie szkody ponosi Parafia (...)w W.. Wyraża się ona w tym, że właściciel nie zadbał o właściwy stan nawierzchni przed budynkiem Bazyliki w W.. W dniu 25 grudnia 2012 r. na placu przed świątynią znajdował się ubity i bardzo śliski śnieg. Teren nie był odśnieżony, nie był również wysypany środkami zmniejszającymi ryzyko poślizgnięcia (piachem bądź solą). Prowadzi to do wniosku, że właściciel nieruchomości nie zadbał w okresie zimowym o właściwy stan nawierzchni, o tzw. zimowe utrzymanie posesji, do czego był zobowiązany, doprowadzając do powstania stanu zagrożenia dla zdrowia osób korzystających z tego terenu i udających się do Bazyliki na mszę. Doprowadziło to do poślizgnięcia się powódki M. K. (1) na ośnieżonej, częściowo oblodzonej i śliskiej nawierzchni.

Sąd w całości dał wiarę wskazanym powyżej świadkom, ponieważ są one logiczne, konsekwentne i spójne. Świadczenie I. P. i A. S. pojawiły się na miejscu zdarzenia chwilę później po tym, jak powódka poślizgnęła się i upadła. Potwierdziły, że nawierzchnia była ośnieżona, śliska i nie była niczym posypana. Z kolei podstawą do ustalenia w sprawie stanu faktycznego nie mogły być zeznania księdza L. G., ponieważ nie był on na miejscu zdarzenia i nie pamiętał stanu nawierzchni przed kościołem w dniu 25 grudnia 2012 r. Zatem jego twierdzenie – „wydaje mi się, że tego dnia nie było śniegu” musiało zostać uznane za gołosłowne.

Mając na uwadze powyższą argumentację, Sąd Okręgowy uznał, że zaistniały wszelkie podstawy do przypisania Parafii (...)w W. odpowiedzialności cywilnej na podstawie art. 415 kc.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd winien wziąć pod uwagę w szczególności rodzaj doznanych uszkodzeń ciała, czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych, długość leczenia oraz następstwa dla zdrowia wynikłe z uszkodzenia ciała. Ponieważ ustalenie powyższych okoliczności wymagało wiadomości specjalnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego ortopedy K. K. (2). Biegły szczegółowo wskazał rodzaj obrażeń doznanych przez powódkę M. K. (1) i stwierdził, że ich leczenie polegało m.in. na przeprowadzeniu dwóch zabiegów operacyjnych. Powódka przez wiele tygodni

odczuwała dolegliwości bólowe, przy czym przez pierwsze 3 tygodnie od daty zdarzenia – były one znaczne. Nie ulega wątpliwości, że noszenie gipsu przez kilka tygodni było uciążliwe i niosło znaczne ograniczenia w codziennym życiu powódki. Ponadto, jak wynika z opinii biegłego, pozostały liczne negatywne następstwa dla zdrowia powódki, które są utrwalone i nie rokują poprawy. Niebagatelne jest to, że łączna wysokość uszczerbku na zdrowiu powódki wynosi aż **45%**. Powódka nie ma również szans na powrót do zdrowia sprzed daty zdarzenia, a to dlatego, że dysfunkcje stawu łokciowego i nadgarstkowego są utrwalone. To samo odnosi się do niedowładu nerwu łokciowego.

Sąd dał wiarę opinii biegłego, ponieważ została sporządzona rzetelnie, fachowo i przez osobę dysponującą odpowiednimi kwalifikacjami.

Powyższe okoliczności pozwalają stwierdzić, iż doznana przez powódkę krzywda jest duża, a występujące do dziś następstwa, zwłaszcza natury fizycznej, niewątpliwie są skutkiem wypadku (zdarzenia), pozostając z nim w związku przyczynowym. W ocenie Sądu, kwotą zadośćuczynienia stosowną do wszystkich okoliczności jest kwota **80.000 zł**, która uwzględnia zarówno okres cierpienia powódki, ich nasilenie, wiek jak też w szczególności skutki urazów. Z tego względu Sąd zasądził na rzecz powódki tytułem zadośćuczynienia kwotę 80.000 zł, a ponad tę kwotę jako nieuzasadnione powództwo oddalił.

Odnośnie pierwotnie dochodzonej w pozwie kwoty 40.000 zł, Sąd przyznał odsetki ustawowe od pierwszego dnia po upływie 30 dni od daty doręczenia pozwanemu odpisu pozwu, zaś od kolejnej kwoty 40.000 zł po upływie 14 dni od daty doręczenia pozwanemu pisma procesowego zawierającego rozszerzenie powództwa, co miało miejsce w dniu 7 marca 2017 r. (k. 123).

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 kpc uznając, iż zaistniały podstawy do ich stosunkowego rozdzielenia. Powódka wygrała sprawę w 89% i dlatego też Sąd zasądził na jej rzecz kwotę 3.444,40 zł tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu. Sąd nakazał jednocześnie pobrać od pozwanego kwotę 199,55 zł tytułem brakującej części wynagrodzenia biegłego, które zostało pokryte tymczasowo z sum Skarbu Państwa oraz kwotę 4.005 zł tytułem opłaty od pozwu od uwzględnionej części powództwa.